

2 biliony dolarów straty megakorporacji BlackRock

26 listopada 2022

BlackRock to najpotężniejsza firma finansowa, jaka kiedykolwiek istniała. Ale mimo, że w 2021 roku zarządzała ponad 10 bilionów dolarów, jest znacznie gorzej niż rok temu, a zarządzane aktywa spadły do $\square\square$ poniżej 8 bilionów dolarów w trzecim kwartale 2022 roku, co oznacza spadek o ponad 20 procent.



Czy BlackRock, jak twierdzą niektóre strony internetowe, znajduje się w trudnej sytuacji egzystencjalnej, a nawet na drodze do bankructwa? Absolutnie nie. Obecna strata jest wynikiem strategii, w którą sam BlackRock jest mocno zaangażowany i która ma dwa cele: zniszczenie klasy średniej i wprowadzenie nowego systemu monetarnego. Oto tło tych działań...

BlackRock został założony w Nowym Jorku w 1988 roku. Dzięki deregulacji w globalnym systemie finansowym, firma rozwinęła się w największego zarządzającego aktywami na świecie w ciągu trzech dekad. Głównym udziałowcem BlackRock jest firma Vanguard. Obie firmy razem są głównymi akcjonariuszami sześciu z następujących ośmiu największych zarządzających majątkiem na świecie, a także jednymi z głównych akcjonariuszy największych światowych firm cyfrowych, Apple, Amazon, Alphabet i Microsoft. Ponadto BlackRock posiada najbardziej kompleksowy system analizy danych finansowych na świecie z siecią komputerową Aladdin, z którego korzystają również największe banki centralne od czasu światowego kryzysu finansowego 2007/08, który uczynił BlackRock najważniejszym doradcą w tym czasie.

Ponieważ BlackRock i Vanguard mogą wpłynąć na prawie każdy

rynek na świecie na swoją korzyść, obie firmy mają decydujący wpływ na politykę pieniężną banku centralnego. Tak więc decyzja, którą podjął bank centralny kilka miesięcy temu, aby zakończyć luźną politykę pieniężną i podnieść stopy procentowe, w żadnym wypadku nie jest decyzją podjętą przeciwko BlackRock i Vanguard.

Ale dlaczego dwaj giganci finansowi prowadzą politykę, która zmniejsza ich własne aktywa? Z dwóch powodów.

Z jednej strony najbardziej udanym modelem biznesowym ostatnich dwóch dekad jest model gospodarki platformowej. Firmy takie jak Amazon, Uber, Airbnb, Booking.com, MyHammer czy Lieferando są nie tylko niezwykle dochodowe, ale także żyją z niszczenia małych i średnich firm. Na przykład Amazon doprowadził do bankructwa setki tysięcy detalistów na całym świecie, a Uber tyle samo firm taksówkarskich. Obecna polityka pieniężna banków centralnych – podwyższenie stóp procentowych – powoduje, że średnie spółki znajdują się pod jeszcze większą presją niż dotychczas, a dużym platformom, które z łatwością radzą sobie z przejściowymi stratami, kolejnymi przejęciami, a co za tym idzie jeszcze większym rynkiem wzrostem potęgi dla nich i dla BlackRock w przyszłości.

Z drugiej strony nasz globalny system finansowy jest zepsuty i nie da się go utrzymać przy życiu na dłuższą metę. Dlatego w tle przygotowywany jest nowy system oparty na cyfrowym pieniądzu centralnym. Pożyczki powinny zostać wycofane z banków komercyjnych i przekazane wyłącznie w ręce banków centralnych. Ale to oznacza koniec wszelkiej wolności finansowej, a tym samym koniec demokracji. Aby narzucić ludziom ten system, trzeba wpędzić ich w społeczne, ekonomiczne i finansowe trudności. Obecna polityka pieniężna również to osiąga. Napędza inflację w warunkach najwyższego poziomu zadłużenia w historii, utrudnia obsługę kredytów, a także tworzy armię bezrobotnych, którzy ostatecznie, z czystej desperacji, będą gotowi zaakceptować każdy system monetarny, nieważne jak niedemokratyczny.

Więc jeśli BlackRock obecnie ponosi straty, to jest to nic innego jak manewr strategiczny, którego jasnym celem jest bycie jeszcze bogatszym i jeszcze potężniejszym niż wcześniej pod koniec okresu suszy.

Autorstwo: Ernst Wolff

Tłumaczenie: Paweł Jakubas

Źródło zagraniczne: Apolut.net

Źródło polskie: Bibula.com